

**Obradom przewodniczył Edward Gierek**

## **Narada aktywu partyjno-gospodarczego w Komitecie Centralnym partii**

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się 9 bm. narada aktywu partyjno-gospodarczego pod przewodnictwem I sekretarza KC, Edwarda Gierka z udziałem członka Biura Politycznego KC, prezesa Rady Ministrów Edwarda Babiucha. W naradzie wzięli udział członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC: Mieczysław Jagielski, Jerzy Łukaszewicz, Jan Szydłak, Tadeusz Wrzaszczyk, Kazimierz Barcikowski, Józef Pińkowski, Andrzej Żabiński, Zdzisław Kurowski, Zbigniew Zieliński; kierownicy wydziałów KC PZPR, ministrowie resortów gospodarczych, członkowie kierownictwa ruchu związkowego i organizacji społecznych.

Narada poświęcona była ocenie realizacji zadań I półrocza br. oraz działaniom podejmowanym przez wojewódzkie instancje partyjne i administrację gospodarczą w wyniku listu I sekretarza KC PZPR w sprawie podnoszenia efektywności gospodarowania i lepszego wykorzystania potencjału produkcyjnego i rezerw naszej gospodarki. Wnioski wypracowane w trakcie narady służyć mają zapewnieniu prawidłowej realizacji tegorocznych zadań i przygotowaniu warunków dalszego rozwoju kraju zgodnie z kierunkami wytyczonymi przez VIII Zjazd PZPR.

Jako pierwszy wystąpił w dyskusji zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC **JÓZEF PIŃKOWSKI**, który przedstawił podstawowe problemy związane z realizacją zadań społeczno-gospodarczych w I półroczu br. Nawiązując do listów I sekretarza KC, mówca stwierdził, że w oparciu o zawarte w nich zalecenia na posiedzeniach egzekutyw KW PZPR dokonano solidnej oceny sytuacji, koncentrując uwagę na słabościach i sprawach, których możliwie szybkie, skuteczne rozwiązywanie powinno przyczynić się do dalszej poprawy sytuacji gospodarczej.

Zostały opracowane konkretne plany działania w każdym z województw i w poszczególnych środowiskach zawodowych. Sprawy te zostały następnie przedyskutowane na naradach aktywu partyjno-gospodarczego i nastąpiła dalsza konkretyzacja zadań.

Jest wiele problemów, które mogą być i powinny być rozwiązywane w ramach działań terenowych i w zakładach pracy. Dotyczy to przede wszystkim działań zmierzających do obniżki kosztów produkcji, lepszego gospodarowania i surowcami i materiałami, przeciwdziałania przypadkom marnotrawstwa, pełniejszego wykorzystania miejscowych rezerw, zwiększania

produkcji rynkowej i eksportowej. Wskazywano na konieczność podnoszenia dyscypliny realizacji planów przez wszystkich ich realizatorów, w tym także na potrzebę odpowiedniej dyscypliny i organizacji pracy, przeciwdziałania zjawiskom fluktuacji, czy przypadkom nieposzanowania pracy. W czasie tych narad i spotkań jeszcze raz znalazło potwierdzenie zrozumienie tej podstawowej prawdy, że tylko dobrą, wydajną pracą możemy przezwyciężać trudności i osiągnąć poprawę.

J. Pińkowski podkreślił, że rozwój naszego kraju, wzrost jego potencjału, rozwój miast, budownictwa na wsi, rozwiązanie podstawowych problemów socjalnych- że wszystko to stanowi wspólne, ogromne osiągnięcie ludzi pracy i stwarza warunki, aby pomimo trudności można było ten nasz wspólny narodowy dorobek pomnażać.

Z narad wynika wiele wniosków dla dyrekcji samorządów robotniczych, władz wojewódzkich, a także zjednoczeń i resortów. Ważnym zadaniem jest rozwijanie działań, aby w miarę możliwości sprawy omawiane na tych naradach skuteczniej rozwiązywać i zapewnić niezbędną poprawę.

Wykonana więc została odpowiedzialna praca, powstały konkretne plany działania, z którymi trzeba obecnie iść na posiedzenia KSR po pierwszym półroczu i dalej kontynuować zadania i działania- oświadczył mówca. Rysuje się s tego obraz rozlicznych konkretnych możliwości, których wykorzystanie, poparte dobrą, ofiarną pracą ogółu ludzi pracy, powinno zapewnić wykonanie urealnionego przez Sejm tegorocznego planu i osiągnięcie poprawy na wielu odcinkach, w tym co najważniejsze wzmocnienie równowagi ekonomicznej kraju.

Na podstawie wstępnych danych GUS gospodarka nasza osiągnęła na ogół pozytywne rezultaty, choć są dziedziny, gdzie występują zagrożenia i trudności.

Osiągnęliśmy dalszy wzrost produkcji przemysłowej. W porównywalnym czasie pracy zwiększyła się ona w porównaniu z pierwszym półroczem roku ub. o 5,8 proc. Wszystkie resorty przemysłowe osiągnęły wzrost produkcji, lecz niektóre istotne zadania asortymentowe nie zostały w pełni wykonane.

W rolnictwie na produkcji ważą trudności ubiegłoroczne, a zwłaszcza słabe zbiory zbóż i pasz. Ograniczyło to możliwości hodowli w wyniku czego skup mięsa w I półroczu był mniejszy o 2,7 proc w porównaniu z ubr. Poprawa sytuacji zleżeć wiec będzie głównie od zapewnienia sprawnego zbioru zbóż i innych ziemiopłodów oraz rozwinięcia dalszych działań na wsi dla zwiększenia hodowli. (...)

W inwestycjach zgodnie z przyjętymi kierunkami następuje ich zmniejszenie, przy zwiększaniu koncentracji na podstawowych obiektach produkcyjnych, a także mieszkaniach, obiektach służby zdrowia i oświatowych. Dotychczasowe działania zmierzające do koncentracji sił w dziedzinie inwestycji powinny być pogłębiane.

Pozytywnym elementem sytuacji jest wzrost eksportu. W okresie 6 miesięcy eksport wzrósł

o 20,1 proc, w tym do II obszaru płatniczego o 20,1 proc. Import był nadal wysoki i wzrósł ogółem o 12,6 proc. Osiągnięto jednak w sumie, co jest korzystne i jest naszym zamierzeniem w całym roku, dodatnie saldo obrotów towarów. Wynosiło ono za półrocze ponad 730 mln dew.

Toruje sobie coraz powszechniej zrozumienie w społeczeństwie, a nade wszystko wśród załóg, że intensyfikacja eksportu jest na obecnym etapie rozwojowym naszego kraju jednym z podstawowych warunków dalszego rozwoju gospodarczego. Konieczne jest utrzymanie i wzmocnienie tych tendencji. Jednocześnie niezbędne są konkretne działania dla dalszej racjonalizacji importu.

Sytuacja rynkowa rozwija się pod wpływem dalszego wzrostu dochodów ludności. Jest to oczywiście wzrost nominalny, bowiem równocześnie nastąpił wzrost kosztów utrzymania. W tym okresie sprzedaż detaliczna towarów zwiększyła się o 11,1 proc. Na szereg towarów popyt nie został w pełni zaspokojony. Wypływa stąd wniosek o potrzebie dalszej intensyfikacji produkcji rynkowej. Równocześnie niezbędne jest przestrzeganie dyscypliny wypłat. Główna uwaga musi być skierowana na dalszą aktywizację produkcji rynkowej pochodzenia rolniczego i przemysłowego oraz na dalszy rozwój usług.

Mówca podkreślił, że mimo trudności następuje dalszy rozwój gospodarki. Są warunki do pełnego wykonania tegorocznego planu, zgodnie z założeniami Sejmu. W szczególności należy zwrócić uwagę na następujące sprawy:

- wykorzystanie rezerw i możliwości produkcyjnych dla zwiększenia niezbędnej produkcji rynkowej i eksportowej wszędzie tam, gdzie sytuacja materiałowo- surowcowa na to pozwala;
- dalszego rozwoju eksportu i utrzymania importu w granicach przewidzianych planem, tak aby dalej powiększać uzyskane w pierwszym półroczu dodatnie saldo obrotów towarowych z zagranicą;
- kontynuowanie działań dla poprawy sytuacji rynkowej zarówno przez zwiększanie produkcji na rynek, jak i dalszego usprawniania działalności handlu. Organa kontroli społecznej i zawodowej powinny przeciwstawiać się przypadkom spekulacji czy to na rynku warzywnym, czy w innych przypadkach;
- osiągnięcie dalszej poprawy relacji ekonomicznych, uzyskanie przewidzianej planem, a nawet większej obniżki kosztów produkcji.

W zakończeniu sekretarz KC wskazał, że dalsza realizacja wniosków, ich skonkretyzowanie w praktycznych działaniach każdego zakładu pracy, instytucji, na wszystkich szczeblach powinno pozwolić na zamknięcie całego roku pozytywnymi rezultatami i stworzenie korzystnej podstawy wyjściowej do rozwoju kraju w przyszłym 3-leciu, zgodnie z uchwałami VIII Zjazdu.

Aktualną sytuację rolnictwa omówił następnie minister rolnictwa **LEON KLONICA**. Przypomnił on, że wyniki produkcji roślinnej w 1979 r. miały istotny wpływ na poziom produkcji zwierzęcej w br. w stosunku do założeń planowanych w 1979 r. Zebraliśmy mniej o ponad 3 mln ton

zbóż; znacznie niższe były również zbiory pasz objętościowych. Szczególnie dotkliwe były - niższe o prawie 500 tys. ton - zbiory rzepaku. Niższe były także zbiory buraków cukrowych.

Ocena sytuacji dokonana na początku czerwca uwzględniała duże opóźnienia prac wiosennych oraz występujące chłody wraz z utrzymującymi się długo przymrozkami i niedoborem wilgoci w tym okresie.

W czerwcu wilgotność gleby uległa poprawie, jednak w lipcu - powiedział dalej L. Kłonica, w całym kraju wystąpiły nadmierne opady powodujące w 14 województwach powodzie i podtopienia pól na obszarze ponad 200 tys. ha. Jest to szczególnie dotkliwe, bo objęło to rejony intensywnego rolnictwa. Np. Miesięczna suma opadów w województwach bydgoskim i toruńskim przekroczyła średnią normą prawie 6-krotnie. Prognoza pogody na drugą i trzecią dekadę lipca nie wskazuje na istotne i korzystne zmiany. Ogół warunków, w jakich rolnictwo realizuje swoje zadania w 1980 r. sprawia - stwierdził mówca - że w produkcji roślinnej stwierdza się wydatną poprawę w stanie uprawy zbóż, a szczególnie ozimych. Pozwala to przewidywać osiągnięcie plonów i zbiorów zbóż znacznie wyższych, jak w ub. roku. Znacznie wyższe będą też zbiory roślin oleistych, lecz o ok. 250 tys. Ton będą mniejsze od założeń planowanych. W roślinach okopowych aktualna sytuacja jest bardzo zróżnicowana w poszczególnych rejonach i obecnie jest jeszcze za wcześnie dokonywać szczegółowej oceny spodziewanych plonów i zbiorów. Niekorzystna sytuacja występuje w zbiorze siana. Rolnictwo poniosło już znaczne straty w zbiorze poplonów ozimych i pierwszego pokosu traw. W zaistniałej sytuacji produkcja pasz jeszcze bardziej niż w normalnych warunkach decydować będzie o ogólnym poziomie produkcji roślinnej, jak i kształtowaniu się produkcji zwierzęcej. Dlatego też rząd podjął szereg decyzji aktywizujących działania administracji państwowej i gospodarczej na rzecz możliwości wszechstronnego pozyskiwania i gromadzenia pasz, a także oszczędnego ich zużycia.

Wystąpiły opóźnienia wegetacji warzyw i zróżnicowanie sytuacji w przewidywanych plonach i zbiorach. Najkorzystniej przedstawia się sytuacja w warzywach korzennych, kapustnych i cebul, a więc w grupach podstawowych dla zaopatrzenia rynku. Natomiast liczyć się należy z opóźnionymi i mniejszymi zbiorami pomidorów i ogórków.

Niższe będą również zbiory truskawek, owoców jagodowych oraz wiśni i czereśni - mniej ucierpiały jabłonie i śliwy.

Mówiąc o sprawach produkcji zwierzęcej J. Kłonica wskazał, że wyniki w produkcji roślinnej w 1979 r. miały wpływ na kształtowanie się skupu żywca. W I półroczu br. skupiono o 45,3 tys. Ton żywca mniej niż w analogicznym okresie ub. roku; natomiast skup mleka był wyższy o ponad 200 mln t. tj o 8,5 proc.. Z uwagi na brak jeszcze wyników spisu lipcowego nie można przedstawić dokładnej sytuacji jaka ukształtuje się w produkcji zwierzęcej w gospodarstwach indywidualnych. Szacujemy jednak, że skup żywca może być niższy o ok. 50 tys. ton od założeń planowych. W br. rozwój produkcji zwierzęcej i wzrost skupu żywca będzie uzależniony przede wszystkim od własnych, krajowych zasobów paszowych. O wadze tego problemu świadczy fakt, że w 1979 r. z osiągniętego spożycia 72 kg mięsa i przetworów w przeliczeniu na mieszkańca, 27 kg było wyprodukowane na paszach importowanych.

W złożonej i trudnej sytuacji produkcyjnej rolnictwa W 1980 r. - powiedział w zakończeniu minister rolnictwa - podstawowe działania koncentrować się będą na: maksymalnym gromadzeniu pasz, w tym również pasz i surowców z produkcji ubocznej i odpadów; aktywizowaniu produkcji zwierzęcej w drobnych gospodarstwach - dwuzawodowych; przy maksymalnym wykorzystaniu

pasz marginalnych tych gospodarstw. Wymaga to podjęcia wszechstronnych działań administracji i ZAKŁADÓW pracy; wykorzystaniu przez PGR, spółdzielnie produkcyjne wszystkich możliwości paszowych i stanowisk dla zagospodarowania nadwyżek warchlaków z gospodarstw indywidualnych.

Oceniamy, że przygotowanie rolnictwa do zbioru zbóż i okopowych jest daleko zaawansowane. Dwie sprawy są jednak dla nas bardzo ważne. Pierwsza z nich to zapewnienie niezbędnych części zamiennych umożliwiających sprawną eksploatację posiadanego sprzętu. Drugą - nie mniej ważną sprawą - jest zapewnienie ciągłości dostaw paliw płynnych oraz stworzenie niezbędnych zapasów węgla, uwzględniające trudniejsze warunki zbiorów i konieczność koszenia części zebranych

Sytuację na rynku wewnętrznym w I półroczu br. Przedstawił minister handlu wewnętrznego i usług - **ADAM KOWALIK**. Stwierdził on, że sprzedaż towarów dla ludności od stycznia do czerwca była w br. o 66 mln wyższa niż w analogicznym okresie ubr. Szczególny wysiłek koncentrowano na rynku artykułów żywnościowych, których sprzedaż wzrosła o 31 mld zł. Poziom zaopatrzenia nie był więc gorszy niż w r. ub., mimo obserwowanych niedostatków wielu towarów oraz braku ciągłości ich sprzedaży.

Również zadania II półrocza nie są dla handlu łatwe, wobec utrzymujących się przekroczeń planu w wypłatach pieniężnych dla ludności. W tej sytuacji resort poczynił wysiłki w celu utrzymania poziomu zaopatrzenia ludności w towary o podstawowym znaczeniu. Zależy to jednak od zapewnienia dopływu do handlu uzgodnionych wielkości dostaw z przemysłu. Drugim warunkiem utrzymania stabilnego rynku jest wysoka odpowiedzialność w sposobie reagowania nabywców na powstające przejściowe braki niektórych towarów. Ze szczególną troską traktowany będzie nadal rynek żywnościowy. Na jego kształt wpływa w znacznej mierze istniejąca sytuacja atmosferyczna i prognozy w rolnictwie.

Rozwijając problem rynku mięsnego minister Kowalik stwierdził, że tylko ze skupu państwowego i poza samozaopatrzeniem ludności wiejskiej do handlu trafi w tym roku 2.045 tys. ton mięsa i przetworów. Sytuacja jest jednak nadal trudna. W I półroczu skierowano na zaopatrzenie ludności ponad 30 ton mięsa i przetworów, więcej niż przewidywał plan. W świetle wyników hodowli pozostałą na II półroczu wielkością dostaw mięsa musimy gospodarować racjonalniej i oszczędniej, efektywniej wykorzystując surowiec, zwiększając produkcję garmażeryjną.

Jednym z czynników - stwierdził minister Kowalik - perspektywicznego myślenia o rynku mięsnym jest zapowiedziane i sukcesywnie wprowadzane rozszerzenie sprzedaży komercyjnej.

Skala ostatnich decyzji jest niewielka. W sprzedaży detalicznej obejmuje dwa asortymenty mięsa, boczek, niektóre rodzaje drobiu i konserw mięsnych. Z tego tytułu obciążenie dochodów ludności wyniosło w II półroczu ok. 2 mld. zł. Zapewnia się jednocześnie zwiększenie dostaw na rynek ryb, serów, twarogów i innych artykułów mleczarskich, to jest wyrobów zawierających

również białka zwierzęce.

Jeżeli chodzi o rynek tłuszczów, to ich globalne dostawy zaspokoją potrzeby. Trzeba się liczyć jednak z nie zrównoważeniem wyraźnie wzrastającego popytu na masło, mimo że cała produkcja krajowa przeznaczana jest na zaopatrzenie rynku. Są jednak możliwości jej zwiększenia. Wymaga to lepszej gospodarności w skupie i przetwórstwie mleka. W istniejącej sytuacji skuteczne wykorzystanie wszystkich możliwości w tej dziedzinie jest obowiązkiem nas wszystkich, a zwłaszcza władz terenowych i działaczy samorządu spółdzielczego.

Zgromadzone zapasy artykułów masowych codziennego zakupu oraz bieżące dostawy w zasadzie zapewniają zaspokojenie popytu. Stoi jednak przed nami - stwierdził minister - konieczność pełnego zagospodarowania warzyw i owoców. Również tu decydujące znaczenie będą miały lokalne inicjatywy w zakresie gromadzenia rezerw, przechowywania i przetwórstwa płodów rolnych.

W złożonej sytuacji II półrocza handel musi pracować sprawniej, eliminując dokuczliwe dla ludności przerwy w sprzedaży, zakłócenia w dostawach, niedostatki w organizacji pracy sklepów.

W gospodarce towarami zakłada się efektywniejsze wykorzystanie zapasów, zmniejszenie powstających ubytków i strat. Utrzymanie w II półroczu planowanej wielkości sprzedaży oznaczać musi także przyspieszenie rotacji towarów, zmniejszenie poziomu zapasów oraz ograniczenie – w możliwym zakresie - dostaw dla odbiorców pozarynkowych. Aktywność handlu wyrazić się musi uruchamianiem dodatkowych źródeł dostaw, korzystnej wymianie nadwyżek rynkowych z zagranicą, prawidłowym ukierunkowaniem produkcji przemysłu drobnego oraz rozszerzeniu produkcji chałupniczej. Podstawową sprawą - podkreślił Adam Kowalik- jest jednak pełne wykorzystanie planowanych dostaw przemysłu, oraz niedopuszczenie do powstania niedoborów asortymentowych w stosunku do uzgodnionych dostaw. Niedobory te dotyczą właśnie towarów, których nadaremnie poszukuje się w sklepach. Wspólnie z przemysłem należy doprowadzić do produkowania tego, czego rynek potrzebuje.

Wyniki handlu zagranicznego przedstawił minister tego resortu - **RYSZARD KARSKI**. Przypomniał on m.in., że zadania tegoroczne zmierzają do poprawy salda obrotów towarowych z krajami kapitalistycznymi, a tym samym zabezpieczenia niezbędnych potrzeb importowych naszej gospodarki i wykorzystania mocy wytwórczych przemysłu. Wyniki

I półrocza br. w handlu zagranicznym, zwłaszcza w eksporcie do krajów drugiego obszaru płatniczego ( tj. do krajów, z którymi rozliczamy się w walutach wymiennalnych) są stosunkowo pomyślne. Eksport do krajów socjalistycznych wzrósł o 12,2 proc., zaś import- 10,7 proc. w porównaniu z I półroczem ub. roku. W obrotach z drugim obszarem uzyskano wzrost eksportu, a saldo dodatnie ukształtowało się w wysokości 600 mln zł dew.

W trakcie realizacji planu handlu zagranicznego I półrocza wystąpiło kilka negatywnych zjawisk, do których zalicza się przede wszystkim niedostarczenie przez przemysł towarów na

eksport o wartości ok. 0,5 mln zł dew.; nie wykonany został ponadto plan importu, zwłaszcza surowców, z krajów pierwszego obszaru płatniczego.

II półrocze, w które wkroczyliśmy z nowymi zadaniami- stwierdził minister handlu zagranicznego- nakłada obowiązek wyeksportowania towarów do II obszaru płatniczego o łącznej wartości 14,1 mld zł. dew., tj. po 2,3 mld zł. dew. miesięcznie.

Jest to zadanie bardzo trudne, które wymagać będzie wydajnej i rytmicznej pracy, zarówno przemysłu, jak i aparatu handlu zagranicznego. Zwłaszcza ta- jak wykazuje praktyka lat ubiegłych- bardzo słaby w eksporcie jest III kwartał, z uwagi na okres wakacji.

W roku bieżącym musimy uczynić wszystko, aby nie powstały w miesiącach letnich opóźnienia w dostawach na eksport. Nie będzie ich można bowiem praktycznie odrobić w następnych miesiącach roku, zwłaszcza z uwagi na napięcia transportowe.

Rytmiczne wykonywanie eksportu jest również niezbędne z punktu widzenia przyspieszenia wpływów dewizowych.

Aparat handlu zagranicznego ma dwa zadania. Pierwsze- w trudnych warunkach działania na rynkach zagranicznych, ulokować towary i uzyskać jak najlepsze ceny. Jest to zadanie o tyle trudne, co udział wyrobów przemysłu elektromaszynowego w eksporcie do krajów kapitalistycznych wynosić będzie 28,5 proc. i tu, w tej grupie notujemy bardzo poważny przyrost zadań. Mając na uwadze maksymalne pokrycie rynku wewnętrznego nie mogliśmy dokonać dalszego wzrostu eksportu w artykułach rolno- spożywczych.

Jeśli chodzi o naszą współpracę ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami socjalistycznymi, to musimy wszyscy pamiętać o jednej generalnej zasadzie. A mianowicie, iż zawarte protokoły handlowe na rok bieżący muszą być terminowo i w 100 proc. wykonane. Zarówno po stronie eksportu jak i importu.

Zadania importowe, które mamy do wykonania w II półroczu br., będą wykonywane w bardzo trudnej sytuacji na rynku kredytowym. Fakt ten podkreślam dlatego, iż 91 proc. importu z krajów kapitalistycznych przypada na import zaopatrzeniowy i rynkowy. Niewykluczone, że mogą w niektórych branżach przemysłowych występować trudności zaopatrzeniowo-surowcowe. Będziemy jednak robili wszystko, aby w jak najmniejszym stopniu dotknęły one produkcję rynkową i eksportową.

Natomiast import rynkowy otoczony jest przez nas szczególną troską. Dotychczas zakupy towarów przeznaczone bezpośrednio na rynek przebiegają prawidłowo i zgodnie z planem. Dotyczy to również zakupów zboża i pasz, których kupiliśmy w I półroczu 4,7 mln ton o wartości blisko 1 mld dolarów. Kupiliśmy także za blisko 80 mln dolarów gotowych leków w II obszarze płatniczym.

Na zakończenie mówca podkreślił, iż napięte zadania można jedynie wykonać w warunkach

dobrej współpracy z przemysłem, rolnictwem i transportem. Chodzi o pełną, terminową i odpowiednią jakościowo realizację zadań w zakresie dostaw na eksport oraz terminowy ich przewóz i przeładunek ze strony transportu. Są to również niezbędne przesłanki poprawy cen w eksporcie.

Dobre wykonanie zadań I półrocza stwarza podstawę do pełnego wykonania zadań w całym bieżącym roku. Pozwoli to na poprawę naszej pozycji na rynku światowym jako partnera gospodarczego.

Na zakończenie narady zabrał głos I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.